

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 k 20. miesięcznie k 40, za odosłanie do domów dopłaca się k. 5. Numer pojedynczy w Kancelarii Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY.

Dziś: Wielka Sobota: SS. Balbi. i Korn P.
Jutro: Wielkanoc. S. Teodory M.
Poniedziałek Świąteczny. S. Francisz. á Paule.
Wtorek: S. Ryszarda Biskupa

Wschód słońca o godzinie 5 m. 39
Zachód „ „ 6 m. 31

Długość dnia godzin 12 m. 52
Przybyło „ „ 5 m. 13

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Sroda: S. Izidora Biskupa.
Czwartek: S. Wincentego Ferarjusza W.
Piątek: SS. Celestyny i Wilhelma.
Sobota: S. Epifanjusza Biskupa.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 80, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 89.) Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Od Redakcji.

Redakcja „Kurjera Warszawskiego” nabyła od I. J. Kraszewskiego powieść dwutomową p. t. „**Pod Blachą**.” Przejście społeczne, na którego tle opowiadanie się rozwija, należy do najbardziej zajmujących z lat ubiegłych. Druk tej powieści rozpoczniemy w ciągu drugiego kwartału b. r.

W dniu wczorajszym lud pobożny gromadził się tłumnie do wszystkich bez wyjątku świątyń Pańskich, składając częste i pokłon złożonemu w grobie Zbawicielowi świata.

W kościele dolnym Ś-go Krzyża odśpiewane zostały przy grobie Zbawiciela „Gorzkie żale”, po zakończeniu których JX. Gąsiorowski, wikariusz miejscowy głosząc słowo Boże, opisywał bolesną Mękę i śmierć Chrystusa Pana, od pojmania, które nastąpiło za danym znakiem Judasza aż do skonanego na krzyżu. A i w innych świątyniach wykonywano przy Grobie Pańskim utwory religijne.

W dniu dzisiejszym już od samego rana odbywa się w dalszym ciągu odwiedzanie Grobów Zbawiciela, które przerwa dopiero w wieczór odgłosy dzwoń, zwiastujące blizkie Zmartwychwstanie Pańskie, oraz Nabożeństwa Rezurrekcyjne odbywające się dzisiaj o godzinie 8-mej wieczorem w kościołach wymienionych przez nas w dniu wczorajszym.

W dniu jutrzejszym zaś odbywać się będą Rezurrekcyjne Nabożeństwa w jednych świątyniach o godzinie 5-tej a w drugich o godzinie 6-tej z rana, a mianowicie w kościołach:

Ś-go Krzyża, Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś-go Janki, Ś-go Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, Ś-tej Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej (na Kozykach), Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz w kaplicy Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskim-Przedmieściu, — i w kaplicy przy ulicy Żelaznej, o godzinie 5-tej z rana, Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedmieściu obok skweru, Ś-go Kazimierza na Tamce, Wszystkich Świętych na Grzybowie, N. Panny Marji na Nowem-Mieście — oraz Najświętszej Marji Panny Loretanśkiej na Pradze — o godzinie 6-tej z rana.

W kościele Ś-tej Trójcy na Solcu, odbędzie się Nabożeństwo Rezurrekcyjne nie dziś wieczorem, lecz także jutro o godzinie 5-tej z rana.

— Jutrzejsza uroczystość ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO obchodzoną będzie Odpustem zupełnym przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu w następujących kościołach, a mianowicie:

Najświętszej Marji i Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście;

Ś-go Jacka przy ulicy Freta — i Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej. — W ostatniej z rzeczonych świątyń, po ukończeniu Nieszporów udzieloną zostanie benedykcja papieżka.

— Poniedziałek wielkanocny, czyli drugie uroczyste święto Wielkiej nocy jest pamiątką spotkania się zmartwychwstałego Chrystusa z dwoma uczniami idącymi do „Emaus”, którą to pamiątkę kościół Ś-go Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej obchodzić będzie Odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami.

— W następny wtorek, to jest w trzecie święto Wielkiej-nocy, w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskim-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) odbywać się będzie uroczyste dopołudniowe Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

W przyszły też wtorek, przypada w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej Odpust kwartalny bractwa Ś-go Antoniego, którego Nabożeństwo obprawionem zostanie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją.

W tymże kościele od przyszłego wtorku za tydzień, t. j. od dnia 10 kwietnia rozpocznie się Nowenna do Ś-go Antoniego Padewskiego, która przez 9 wtorków z kolei odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z kazaniem i procesją.

W kościele Ś-go Ducha, w przyszły poniedziałek, t. j. w drugie święto Wielkiej-nocy, odbędzie się o godzinie 9-tej z rana ceremonia poświęcenia dwóch nowo-wyrestaurowanych ołtarzy, oraz ambony.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, według doniesienia dzienników odeskich, powtórzonego i w petersburskich, raczył wyjechać z Odessy do Elizabetgradu dnia 6 (18) marca o godzinie 9-tej rano. Towarzyszą Jego Wysokości: książę Leuchtenberski, lejbn-medyk Obermüller, jego pomocnik Berukin, generał Rauch, adiutanci i kilka innych osób. Jego Ces. wys. z Elizabetgradu ma się udać do Białej-Cerkwi i Sławuty, a zamtąd napowrót przez Odessę do Kisziniowa.

(D. W.)

NA PRZESILENIE WIOSENNE.

Po niebie gna tumany chmur
Szalony wichr marcowy,
Rozdziera strój, na szczytach gór,
Twój zimo, strój lodowy.
W tych kłębach chmur, co błyskawicą
Czerwone, gromem biją,
Zawitaj nam Dziewico,
Zawitaj nam Maryjo!

Strwożonym mów, że w gromie burz
Twe państwo już się rodzi,
Że w grozie tej jest pączek róż!
Lecz Matko, świeć tej łodzi,
Co z mórz się szaleem grzmiącym łamie;
O gwiazdo mórz ty święta!
Wierzącej daj twe ramie,
Niech płynie łódź nietknięta!

W dolinach kwiat zbudzonych drzew
Na wpół wygląda z pąków,
I ponad niw zielony siew
Wzlatuje rój skowronków;
O Marjo! ty miłości zdroju!
Rolnika spełń nadzieje,
Niech twoje nań w pokoju
Błogosławieństwo wieje!

I ptaszkom daj na gniazdo cień
W rozkwitłym państwie lasu,
I ludziom daj miłości dzień
I roskosz daj wywezasu.
Gdy przyjdzie maj, krynico łaski!
Cór ziemi przyjmij wieńce;
Ty w enót je ubierz blaski,
Ty daj im oblubieńce.

Dla wielu, wiesz, że wichur ten
Jest innej wiosny zwiastun,
Że kości ich na wieczny sen
Grób... zimny weźmie piastun;
Pocieszycielko konających
Maryjo Matko święta,
Z dusz w ciebie ufających
Zdejm ciała ziemskie pęta.

tych jest bardzo wiele, trapią one różne kraje i grupują się w kwestje społeczne.

Kwestyjkę żydowską nazwałbym kwestją wówczas, gdybym wierzył, jak niektórzy moi koledzy, w to, że żydzi są potęgą. Na nieszczęście w moich oczach żydzi nie stanowią potęgi pod żadnym względem, wyjąwszy chyba to, że są dość liczni i że proletarij ich rozmnaża się dość szybko.

Niektórzy mniemają, że żydzi są jedynymi u nas kapitalistami, a więc siłą finansową, — ja zaś ołbrzymią większość ich uważam za biedaków, najbiedniejszych między biedakami. Niektórzy posadzają ich o solidarność nadzwyczajną, co mnie znowu — bawi, — ponieważ o ile wiem, w łonie tego wyznania, oprócz klas nienawidzących się i pogardzających nazwajem, są jeszcze partie: zacofana i postępową, a nawet podobno i sekty religijne. Niektórzy wreszcie obawiają się zdolności umysłowych żydów, które aczkolwiek niewątpliwie istnieją, dla naszej jednak rasy, niebezpiecznymi nie są.

Być może, że pogląd ten, jest fałszywy, — w każdym jednak razie zbićby go faktami należało. Nim zaś to nastąpi, sądzę i sądzić będę, iż żydzi dla tego tylko przejmują nas obawą i wstrętem, że ich zupełnie nie znamy i nie staramy się poznać.

Śmiesz nas francuzi, niemający wyobrażenia o geografii i etnografii ludów europejskich; o ileż śmieszniejszymi od nich jesteśmy my sami, którzy nie badamy obyczajów, religii i życia miliona prawie współobywateli, mających się z nami wcześniej lub później złąć w jednolite społeczeństwo.

Na czemże zatem polega owa kwestyjka żydowska? Czy na religii, czy na narodowości żydów?... Wcale nie. Żydzi narodowością nie są, religii zaś nikt ich pozbawiać nie myśli. Po za temi jednak punktami są inne oto: ciemnota i kastowość.

Zwracam uwagę osób lubiących posługiwać się swemi intelektualnymi uzdolnieniami, że ciemnota i kastowość, stanowią fundament nie tylko separatyizmu żydowskiego. Z boleścią wyznać to musimy, że ciemnota w pięknym kraju naszym panuje wszechwładnie: od piwnic do dachów. Zarówno ciemnymi są włóścianie tracący czas w karczmach i na jarmarkach, jak i jaśni panowie nudzący się w teatrach, wagonach lub własnych gabinetach. Równie szaro wygląda prostak nieumiejący czytać, jak i człowiek znający litery, który czuje wstręt do książek lub tylko do pewnych teorii naukowych i społecznych. Żydzi chassydzi więc ze swemi przesadami, zacofaniem i wiarą w cudownych rabinów — nie stanowią jakiegos rażącego wyjątku. Owszem, powie-

KRONIKA TYGODNIOWA.

W ostatniej kronice napisałem, że kwestja żydowska w kraju naszym rozwiąże się sama przez się, — że, gdy wzrośnie w nim oświata i dobrobyt. Jednym z czytelników, który nie tracąc czasu napisał list mniej więcej następującej treści.

— Więc według pana kwestja żydowska istnieje?... Czy jeżeli istnieje, kto i w jaki sposób rozwiąże ją?... Czy gdyby żydzi np. zostali chrześcijanami, obcieli chwały i wyrzekli się żargonu, sprawa byłaby załatwioną?... I tak dalej.

Widzę, że mnie przyparto do muru, a ponieważ dobrego nigdy nie jest za wiele, więc i dziś pogadam jeszcze o żydach.

Przedewszystkiem sprostować muszę jedno wyrażenie: ściśle rzeczy biorąc, dla mnie nie istnieje kwestja, lecz tylko kwestyjka żydowska, zupełnie tak jak istnieją kwestyjki: chłopskie, mieszczańskie, szlacheckie i kolonizacyjne, — jak istnieją kwestyjki: ciemnoty, ubóstwa, bigoterji, niedołęztwa, niesumienności, łatwowierności i t. d. Kwestyjek

górz i znalazła synową w postawie siedzącej nie żywą.

Świadek Grzybowski objaśnił, że Andrzej Ryniec przyjeżdżał do niego w m. kwietniu 1876 r., prosząc o napisanie kartki do apteki celem kupienia arszeniku. Mówił przytem Ryniec, że pan jego kazał kupić to dla koni. Świadek polecił mu udać się do wójty.

Też same okoliczności przywiodło dwóch świadków innych, co do których obwiniony utrzymywał, iż mają do niego urazę.

Górski, u którego służył Ryniec, stanowczo zapewnił, że Andrzeja Ryńca nigdy po arszenik nie poznał.

Właściciel apteki w Kutnie zeznał, że w m. kwietniu 1876 r. zgłosił się do jego apteki właściciel, okazał kartkę w polskim języku napisaną z podpisem doktora Domańskiego i domagał się wydania mu arszeniku za kop. 30. Że jednak kartka nie była ani pisana ani podpisana przez doktora Domańskiego, przeto zadośćuczynienia temu odmówił, a kartkę u siebie zatrzymał. Andrzeja Ryńca uznał za podobnego do właściciela, o którym wyżej mowa.

Doktor Domański oświadczył, iż w tym samym miesiącu kwietniu, nieznany mu właściciel do Andrzeja Ryńca podobny, żądał od niego recepty na wydanie z apteki arszeniku — jak utrzymywał dla koni — ale takiej recepty doktor mu nie wydał.

Malinowska, kochanka Ryńca, zapewniła, że ten mówił jej kilkakrotnie o ożenieniu się z nią w razie śmierci żony.

Po skończonem badaniu świadków odczytano protokół sekcyjny — w którym lekarz-obducent z uwagi na świeże znaki zdrapań i śluchów na szyi, oraz ze względu na bardzo słabe zaciśnięcie chustki na szyi, objawia zdanie o uduszeniu Józefa Ryńca przez osobę trzecią — oraz opinię Urzędu Lekarskiego guberni Warszawskiej, w której powiedziano, iż uduszenie mogło mieć miejsce, ale stanowczo tego wyrzec niepodobna.

Najciekawszą częścią śledztwa, była opinia biegłego lekarza, od której nieledwie los obwinionego zależał. Biegłym był profesor Uniwersytetu Kotyńskiego.

Profesor oświadczył przedewszystkiem, że mylnie jest zdanie lekarza obducenta, jakoby człowiek nie mógł udusić się sam, zachowując postawę siedzącą. Wiele wypadków wykazało, że uduszenie w rozmaitych pozycjach ciała następowało i że na 261 osób, które odebrały sobie życie przez powieszenie, 19 znaleziono w postawie siedzącej. Nie mniej jednak przyznawał lekarz biegły, że mogło nastąpić uduszenie przez osobę trzecią, co okazuje się ze strupów i obrażeń na szyi, że jednak nie ma takich danych niezbitych, któreby pozwalały mu wyrzec w tym względzie stanowcze zdanie.

Z kolei zabrał głos książę Urusow, towarzyszącemu prokuratora. W drobiazgowo opracowanej mowie, p. Urusow w jakich warunkach zbrodnia spełniona została. Z dziełami najznakomitszych pisarzy traktujących o medycynie sądowej w ręku, odpiął wydrapania i strupy na szyi ofiary dowodnie przemawiają za uduszeniem przez obwinionego — o tyle brak śladu odcisnienia chustki na szyi, na której Józefa Ryńca miała się powiesić, (co przez naukę za konieczną oznakę powieszenia jest uważane), najzupełniej stanowczo, przypuszczenie powieszenia się czyni nieprawdopodobnem i bezzasadnem. Wreszcie zwró-

cił się do sądu z energicznym wnioskiem o ukaranie tak potwornej zbrodni, przez zesłanie Andrzeja Ryńca do robót ciężkich w kopalniach.

Obronę za podsądnym wnosili adwokat przysięgły Benzeł, naznaczony przez sąd z urzędu. Powołując się na opinię profesora Kotyńskiego i na brak dowodów winy, prosił o uwolnienie jego klienta od odpowiedzialności.

Sąd po półgodzinnej naradzie, wydał wyrok uniewinniający. Podsądnym Andrzej Ryniec, uwolniony natychmiast z pod straż, wprowadzony został przez komornika w pośród obecnej na posiedzeniu publiczności.

Po ogłoszeniu wyroku, podsądnym w wybuchu radości chciał się rzucić w objęcia Malinowskiej, ta jednak z nietajonym wstrętem odepchnęła go od siebie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Departament telegrafów urzędownie potwierdza podaną przez nas onegdaj wiadomość o uszkodzeniu linii telegraficznej między Hrubieszowem a Włodzimierzem Wołyńskim, wskutek czego bezpośrednia komunikacja telegraficzna między Warszawą i Odessą została przerwana a depesze idą na okół.

— Jutro przypada rocznica poświęcenia kościoła Ś-go Krzyża, jednej z najwspanialszych świątyń naszego grodu.

Kronika mówi, iż już w r. 1506 istniała na tem samym miejscu kaplica Ś-go Krzyża przez Jana biskupa poznańskiego erygowana.

Później kaplicę tę na kościół przemieniono parafialny, który poświęcił dnia 3-go lipca 1626 r., Jan Wężyk, także biskup poznański.

Wznoszenie murów dziś oczom naszym się przedstawiających, działo się za panowania króla Jana Sobieskiego; kamień węgielny założony został dnia 1-go kwietnia 1682 r., przez księcia Jakóba, najstarszego syna królewskiej mości, w asystencji licznych dostojników i pobożnych parafjan.

Plan był włocho Józefa Bellotiego, uczzonego budowniczego królewskiego. — Fundusz dostarczał ówczesny proboszcz ks. Bartłomiej Tarło, misjonarz. Budowa trwała lat dwadzieścia.

— Dziś o godzinie 11-stej rano, na warszawskim poligonie naukowym, odbywała się próba strzelania z jedenastu 9-cio funtowych armat, przerobionych w warszawskich warsztatach artyleryjskich. Miejsce próby oznaczone było czerwonymi chorągiewkami. Rozkazem Ober-Policmajstra m. Warszawy, przypomniano okolicznym mieszkańcom, iż ładunków na polu znalezionych, nie należy dotykać, jakoteż kupować ich od żołnierzy niższych stopni.

— W dniu dzisiejszym Sygur Wiśniowski opuścił Warszawę.

Niestrudzony podróżnik zateśknął do dawnego swego życia, pełnego zmian i przeżyć przeróżnych. Zabawiwszy pewien czas w Krakowie udaje się ztamtąd do Londynu a potem na morze!

Jak długo zabawi w tej swojej podróży nie wiadomo nam, jak również nie wiadomo czy i kiedy wróci do Warszawy.

Mamy jednak nadzieję, że zateśkni do naszego miasta.

Przy tej sposobności winniśmy donieść czyteln-

kom, iż oprócz szkicu „Mój Barb“ drukującego się obecnie, mamy już przygotowany do druku drugi szkic Wiśniowskiego p. t. „Wesele księżniczki Kruków“ — a przytem niestrudzony turysta przyrzekł nam choć z daleka dalsze swoje współpracownictwo.

— Pisaliśmy już niedawno z powodu oddania w antrepyrę przez zarząd miejski części projektowanych na rok bieżący robót brukarskich w naszym mieście, do jakich onomalij doprowadza niekiedy używany w podobnych razach system licytacji *in minus*. Obecnie mowy do zanotowania drugiego w podobnym rodzaju wypadku. Do tychże robót brukarskich potrzeba na rok bieżący 600 sążni piasku wiślanego. Utrzymujący się przy licytacji podjął się dostawy po cenie rs. 5 za sążeń, ustąpiwszy od sumy anszlagowej po rubli dwa na sążniu. Obaczmy jak przedstawia się tego rodzaju przedsiębiorstwo w praktyce. Sążeń sześcienny piasku jak wiadomo z praktyki wyrównywa czternastu parokonnym wozom. Otóż sam piasek przy pomyślnych warunkach, to jest przy niskim stanie wody w Wiśle kosztuje na miejscu 20 kop. za furę — dostawa zaś jego do miasta nie może być taniej liczoną jak po kop. 30 od każdej fury. Czternastu zatem fur według tego nader prostego rachunku kosztować musi samego przedsiębiorcę rs. 7. Gdzież w podobnej antrepyrze kryje się zarobek przedsiębiorcy, w czym znajduje on kompensatę ryzyka w razie jeżeli n. p. z powodu przyboru wody, piasek, jak się to często zdarza, podniesie się w cenie do 60 albo nawet i 75 kop. za furę?

— Dochodu z prelekcji na osady rolne było w ogóle rs. 5 552 kop. 90, a że wydatki na urządzenie prelekcji wynosiły rs. 576 kop. 96, na rzecz zaś niezamożnych studentów ustapiono, stosownie do życzenia hr. Tarnowskiego, rs. 700, przeto osady rolne zyskały na czysto rs. 4 575 kop. 94.

— Pan Starożyk, organizator straży ogniowej ochotniczej w Kielcach, podał obecnie zarządowi drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, wypracowany przez siebie projekt zorganizowania na wszystkich stacjach dróg straży ogniowych złożonych z ludzi obsługujących stacje. Projekt przyjęto, i zarządzono jeneralną próbę w Łowiczu. Jeżeli ta się powiodła to organizację straży na stacjach dróg żelaznych można uważać jako skończoną. Dla bezpieczeństwa samych stacyj pomysły organizacji tej domaga się rychłego urzędywstnienia — a nie wątpimy, że z czasem te straże stacyjne, będą mogły nieść ratunek w miejscach oddalonych od stacyj, po miastach pozbawionych częstokroć należytej obrony przy pożarach.

— Nakładem Redakcji *Israelity* wydana została rozprawa znanego w uczonej świecie naturalisty profesora Schleidena pod tytułem: „Czem żydzi byli dla cywilizacji.“ W rozprawie tej wyjaśnia autor znaczenie badeży i filozofów żydowskich w epoce gdy umysł średniowiecznych ludów pogrążonymi były w ciemnocie, a nauka błąkała się w sferze scholastycznych formulek. Rozprawa trzymała w tonie poważnym a mimo to dostępnym, zaciekawia bezstronnego czytelnika mnóstwem zajmujących szczegółów. Oryginał jej niemiecki pomieszczonym był w pierwszych zeszytach *Westermann's Monathshefte*.

— Tutejsza gmina ewangelicko-angsburska w celu zasilenia funduszów zostającego pod jej opieką

Jak nam zejda wielkanocne święta? trudno odgadnąć. Słyszałem tylko, że municypalność z powodu wzrostu cła o 30%, ma zawieszać na ujazdowskich słupach fraki o 30% krótsze aniżeli dotychczas. Wino też dla zręcznych słupolazów ma być brane z nowo otwartego, węgierskiego a niezmiernie taniego sklepu.

W zakładzie tym najbardziej uderzyła mnie wystawa w oknie i szafkach. Butelek koloru ciemno-oliwkowego jest takie mnóstwo, że na widok ich najwytrawniejszemu pijakowi oczy łzami zachodzą; każda zaś flaszka jest jaknajstaranniej zatkana, zakapslowana i opatrzona etykietą w czystym madyarskiem narzeczu. *Neszmélyer, Magyáradar, Somlauer, Tokayer...* aż mi się włosy kręca i twarz żółknie!... Gdybym dłużej czytał litanję tych dzikich nazwisk, zmądrzyłbym się tak, żeby mi pewnie ostrogi przy obeasach wyrosły, a gdybym jeszcze skosztował tego wina... Szczęściem okazowe butelki podobne są do *Wiek*, który ma objętość ładną, ma etykietę, jest starannie zagwożdżony, (chciałem powiedzieć zakapslowany) i tylko... brakuje mu treści, tak jak owym butelkom wina. Co prawda i *Wiek* i butelki nie istnieją po to, aby się niemi napawać lecz dla wystawy i pokazania ludziom: czemu by być mogły, gdyby je napełniono esencją!

zają się za kożuszek dziennikarskiej śmietanki, za lecintkie, słodziutkie, waniliowe i cynamonowe. *Nie* (patrz 365 obiadów str. 35) naszej literatury, a tem samem nie życzą sobie być porównywanymi do ciężkich i pracowitych zwierząt domowych. Potrzebie w szeregach naszych znajdują się jeszcze indywidua zadawalniające się tylko przydomkiem „dobrości demokraty“, a nieznane na żadnym polu działalności ludzkiej. Citedy usłyszawszy coś o młuch i t. d. sędzili, że niebawem znakomity mówca i ich nazwiska wymieni, gdy zaś nadzieja zawiodła, wpadli w gniew i poczęli szemrać:

— Nie mamy wcale pretensji do tego, aby nas p. hrabia przy Mickiewiczach i Słowackich wymieniał, — no ale kiedy już mówi o osłach dla czego nas nie wspomina?... Cóż to my gorszego od osłów, a choćby i koni?...

Najbardziej jednak uczul się dotkniętym „jedynym“ nasz, naturalnie demokratyczny publicysta, który na znak, że obszerny jego genjusz harmonijnie łączy w sobie pewną część Szekspira, z pewnemi częściami Kanta, Courriera i Mochnackiego, publicystyczny skromność swoją osłania znakiem □. Jedynym do tej pory prawie wyłącznie w porównaniach swych używał różnych gatunków zwierząt ssących; dziś jednak, gdy przenosić te zostały zarystokratyzowane, odrzucił je ze wstrętem i odtąd

przeciwników swoich porównywa tylko do ptaków, robaków, mineralów, a nawet do księżycy!

Moeno bylibyśmy obowiązani p. Tarnowskiemu, gdyby cały słownik zwierzęcych i roślinnych metafor jednego □ zechciał kiedy publicznie ogłosić, jest bowiem wielkie prawdopodobieństwo, że nasz przedystylowany Robezpiereczek, zrobiłby się nieco przyzwoitszym niż dotychczas, na czem znowu ani literatura piękna, ani filozofia niechyba nie straciła.

Kiedym siadał do niniejszej gawędy, nad domem rozległy się grzmoty.

Początkowo uważałem je za pewien rodzaj ostrzeżenia dla siebie, wnet jednak ktoś wywiódł mnie z błędu, donosząc, że grzmiało nad całem miastem, a nawet błyskało się. Pioruny w marcu!... czy słyszano coś podobnego? I dziś jeszcze są cuda na ziemi i niebie tak liczne i tak szczególne, że nie wiem, który bardziej podziwiać: czy marcowe grzmoty, czy to, że pewne pisma ilustrowane dają portrety ludzi młodych, sławnych z tego chyba, że jeszcze zgrzeszyć nie mieli czasu. Przypuszczam, że te same tygodniki nie długo poczną zapępiać szpalty wizerunkami niemowląt, a wówczas... O jakżebym pragnął urodzić się po raz wtóry i żyć przynajmniej tak długo, ażeby mamka mogła mnie przedstawić właściwej redakcji, w celu unieśmiertelnienia cudownego dziesięcia.

domu schronienia dla starców i sierot, powzięła zamiar urządzenia koncertu a następnie jeszcze serii odczytów publicznych. Odpowiednie przedstawienie do właściwej władzy dla uzyskania potrzebnego potemu pozwolenia już zrobione zostało. Koncert ma mieć miejsce w dniu 12 kwietnia a natychmiast potem odbywać się mają odczyty, których będzie siedm.

Regularny bieg pociągów osobowych i towarowych na drodze żelaznej brzesko-kijowskiej, od pomiędzy przerywany zostanie.

Ulica Wiejska od czasów założenia, nie była pewno nigdy polem tak wielkiego zbiegowiska, jak to które onegdaj ją zaalarmowało.

Jeden z naszych reporterów, w swej nieustannej wędrówce, przechodząc około Maryjskiego Instytutu, spostrzegł gromadę pędzącą w stronę placu Trzech Krzyży.

— Złodziej!
— Warjat!
— Rozbójnik!

Takie zewsząd mieszały się głosy, na usprawiedliwienie których zjawiała się właśnie ofiara z czołem krwią zbroczonem.

Tym, jak mówiliśmy leciałku placowi Aleksandra doganiając jakiegoś szybko nogi chłopaka.

Zdano wreszcie schwycić inkryminowane indywiduum, które nie było wszakże ani złodziejem z profesji, ani warjatem z dopustu Opatrzności ani rabusem z potrzeby.

Jak śledztwo podobno wykazało, alarm nastąpił wskutek dzikiego zaiste ekscesu, popełnionego przez owego chłopaka, który przechodzących w tamtej stronie spokojnych obywateli ćwiczył kijem, czy też kamieniami obrzucał do krwi ich raniąc.

Prawdopodobnie w nadmiernem żądaniu gorących trunków szukać należy źródła smutnego zajścia.

W dniu 1 kwietnia 1455 r. Zbigniew Oleśnicki kardynał biskup krakowski, zakończył życie. — W tymże dniu r. 1682 założony został w Warszawie kamień węgielny pod kościół XX. Misjonarzy, w obecności biskupa Stefana Wierzbowskiego.

W połowie b. m. zmarł w Jarosławiu (nad Wołgą), Albert Orlicki, sędziwy weteran, b. porucznik 4-go pułku strzelców pieszych b. wojska polskiego, kawaler krzyża „Virtuti militari.“ Wszyscy zamieszkałi w Jarosławiu Polacy, koledzy zmarłego, (który był inżynierem rządowym,) oddali mu uroczyste ostatnią posługę. S. p. Orlicki, wielu też wśród nas miał przyjaciół zachowujących imię jego w wdzięcznej pamięci.

Quousque tandem!

Wielokrotnie już powstawaliśmy przeciwko ściąganiu się dorożek a nawet ciężkich omnibusów, które wtedy, gdy żadna nie zachodzi tego potrzeba — „biorą na fantazję.“

Niedalej jak onegdaj znów smutny mieliśmy tego przykład. Omnibus numer 4-ty dojeżdżał i przeganiał drugi oznaczony numerem 53.

I jakież zapasów tych rezultat?

Oto ten, iż omnibus nr 53 został przez kolegę przyparto do chodnika, najechany tak, że jeden z jego koni uległ złamaniu nogi.

Dla was automedoni omnibusowi jestto igraszka — nam idzie o... bezpieczeństwo kości naszych i całość karków. Więc hola z fantazją!

W tej chwili mam przed sobą roczne sprawozdanie Biura dla szukających pracy. Znać tę bajeczkę? Więc posłuchajcie jej jeszcze raz.

Biuro założone było w celach następujących: 1-o Aby uwolnić pracowników od gonięcia pracy po świecie, a zarazem dać im możność dowiadywania się o niej w pewnym oznaczonym miejscu. 2-o Aby uwolnić pracodawców od nieustannych nagabywań ze strony ludzi potrzebujących zajęcia. 3-o Aby obu stronom ułatwić wzajemne poznanie się i zbliżenie, aby pracodawcom rekomendować ludzi uczciwych i uzdolnionych, pracownikom zaś posady — przynajmniej znośne, jak w tych ciężkich czasach.

Biuro więc chce dobrze, lecz dla tego że chce dobrze — dopłaciło do interesu z własnej kieszeni: na koszt instalacyjny rs. 1 203 i na prowadzenie interesu rs. 1 271, czyli razem rs. 2 474.

Zobaczmy teraz jaki był ruch.

W ciągu roku upłynionego, różni pracodawcy ofiarowali osobom szukającym zajęcia: 740 posad, z których wykreślono 525. W ciągu tegoż roku zgłosiło się do biura 2133 pracowników, z liczby których 123 otrzymało posady, a 1 698 wykreślono. Innymi słowy: Biuro miało 3 razy więcej pracowników niż posad, lecz mimo to mogło obsadzić zaledwie szóstą część posad i dać pracę ledwie siedemnastej części kandydatów.

Rezultaty pocziwanych usiłowań biura są tak smu-

== (Art. nad). — Szanowny Redaktorze! — *Kurjer Warszawski* zamieścił w Nr 70 artykuł p. Maciejowskiego dopełniający głos jego na Ogólnem zebraniu Warsz. Tow. Wzajemnego Kredytu.

Nie wystarczał widocznie panu Maciejowskiemu, dwugodzinny przeciąg czasu zabrany członkom Wzajemnego Kredytu, do przedstawienia ważnych swych spostrzeżeń, — skoro i prase w tej materji porusza. Prawda, że drukując artykuł, unika tej głośniejszej i jednomyślnej protestacji przeciw swym wywodom, jaka się tak wymownie na rzeczonym zebraniu wydatniła. Niemniej jednak, zarzuty pana M. wymagają pewnych objaśnień, bo jeżeli nie dowodzą zlej woli, to już co najmniej potwierdzają przysłowie, że najbardziej głuchym jest ten, który słyszeć nie chce. Przejdziemy je pokrótce.

1) Zarzut co do pożyczki jakoby udzielonej Komitetowi Gieldowemu w sumie rs. 30 000 na 6% upada sam z siebie — bo suma zaforszuszowana nie jest lokacją ani pożyczką, ale opłatą komornego za szereg lat z góry, umarzającą się corocznie 4% (prócz 6% aż do expiracji kontraktu po latach 12). — Zapewnienie zaś Instytucji długotrwałego lokalu, było nie tylko atrybucją, ale obowiązkiem władz Towarzystwa.

2) Dziwnem jest, że taki *ekonomista i finansista* (jak się sam pan M. na zebraniu zamianował) nie umie przeglądać bilansów; wynajduje cyfrę protestowanych weksli rs. 14 241, kiedy w bilansie Towarzystwa (str. 14) najwyraźniej oznaczona jest ona na rs. 1 589 kop. 80. — Druga zaś pozycja rs. 12 651 w należnościach do uregulowania, jest zabezpieczoną prawie w całości hipoteczną i w żadnym razie do należności wątpliwych, a tembardziej straconych, zaliczoną być nie może! — Raz stanawszy na fałszywym gruncie, krytykuje pan M. udzielenie gratyfikacji urzędnikom, *jakoby od strat policzone!* Dziwna logika, naciągana do dawniejszych jeszcze wniosków!.. Gdyby nawet (jak pan M. mieć pragnie) było weksli protestowanych rzeczywiście 14 241, to jeszcze każdy człowiek mający elementarne pojęcie o sporządzeniu bilansu, odjąłby tę cyfrę od wykazanego dochodu rs. 93 898 kop. 60 1/2, powstałaby więc suma około 80 000 rs. wykazująca zysk, a więc w każdym razie zysk, ale nigdy stratę!.. Tylko ekonomista i finansista *sui generis*, mógł do takich jak pan M. dojść konkluzji.

Wreszcie na to, cooburza pana M. w przemówieniu członka Rady J. B. i wyrażeniu uznania dla Zarządu, przypomnieć trzeba, że w roku zeszłym tenże sam pan Maciejowski gorętszy jeszcze panegiryk wypalił dla jednego z członków Zarządu — prawda, że jak pan M. przemówienia panu J. B. „winszuje ale nie zazdrości“, tak i w roku zeszłym pochwały pana Maciejowskiego, nikt szczęśliwemu członkowi Zarządu nie *powinszował* i pewno nie *pozazdrościł*. — *Sapienti sat!*

Jeden z Członków Tow. Wzaj. Kredytu.

(Umieszczając pismo to w imię tej samej zasady, która spowodowała nas do podania listu p. Maciejowskiego, oświadczamy zarazem, iż w sprawie tej żadnych głosów uwzględnić już nie możemy. P. R.)

== „Podręcznik Gimnastyki“ — dziełko dr. Le Blond, które doznało we Francji wielkiego powodzenia i rozeszło się w licznych wydaniach tłumaczonych jest na język polski przez p. J. N.

ne, że je nawet mdłemi nazwać nie można. Pochodzą zaś z następnych źródeł:

Naprzód ztąd, że Biuro wymaga od kandydatów kwalifikacji, których więcej niż połowa nie posiada.

Powtórę, że nie wszyscy pracodawcy zgłaszają się do Biura z posadami, przekładając usługi jakiegoś Moskita lub Ieka, który nie tylko pośredniczy przy kupnie bydła i najmowania ludzi, ale nawet przy matrymonjalnych układach.

Potrzącie, że pracownicy posiadający odpowiednie kwalifikacje, wolą kłaniać się lokajom pracodawców i wystawać u dzwonek ich mieszkań, aniżeli meldować się w Biurze. Jeżeli zaś który z nich raczy się zameldować, wówczas pragnie wyższego awansu i będzie np. uzdolnionym pisarzem prowentowym, pomoćnikiem geometry lub zakrytjanem, chce od Biura posady plenipotentą dóbr obszernych (jeżeli nie ministra spraw wewnętrznych) inżyniera lub biskupa i to natychmiast.

Ależ panowie! czas nareszcie zerwać z przesadnymi ambicjami; w tak trudnych jak obecnie okolicznościach, nie jeden już przyjął posadę mniejszą niż zasługiwał na nią, — nie jeden z urzędu wezry pojechał na „fałszywane pomarańcze“, — a panowie chcielibyście zaraz szlif jeneralskich. To nawet nie ładnie!

== Co to może... baba!

Opowiadano nam, iż w pewnej rodzinie mizerna baba stała się powodem tak gwałtownej sprzeczki, iż o mało rzecz cała nie oparła się o konsystorz.

Małżonek dowodził swojej połowie, iż brak jej elementarnych pojęć o gospodarstwie, połowa uniosła się gwałtownie i schwyciła za... szcztokę, powstał balas, wszyscy mieszkańcy trzypiętrowego domu, wybiegli na podwórze... dzieci w płacz... grupują się stronnictwa, chcą posyłać po „stójkowych“...

Wszelako miejscowemu rządcy udało się uspokoić walczące strony i ostatecznie uciszyć je za pomocą wypowiedzenia komornego.

A wszystko to z powodu *baby*... wielkanocnej, która w niedość foremnej postaci wynurzyła się z pieca.

Morał bajki:

... Miłości w tem stadle nitka widno słaba,
Gdy je rozrywa lada krzywa baba.

== Pani Dowiakowska po kilkotygodniowej niebytności w kraju powróciła w dniu onegdajszym do Warszawy.

== Zapowiadane na poniedziałek, to jest na drugi dzień świąt wielkanocnych przedstawienie opery Grossmana „Duch wojewody“ na kilka dni odroczone zostało.

== Sprzedaż różnych towarów zastawionych w Banku Polskim a dotychczas niewykupionych, odbędzie się w dniu 27 kwietnia.

== *Kurjer Rolniczy* donosi, że na Podolu i Ukrainie 16 cukrowni zamknięto a 10 jest blizkich zamknięcia.

== Niejakie *homo*, tytułujące się już to szlachetnie urodzonym (*Esquiro*) panem d'Orwal, już to panem M. de Labbaye, a ostatecznie, o ile naturalnie wiadomo, hrabią Rajmundem de Villeneuve, podróżuje sobie po świecie, w towarzystwie godnej siebie osóbkę płeć żeńską, znanej pod nazwiskiem pani d'Orwal.

Przeciwko podróżom czy w towarzystwie czy bez, naturalnie niebyłoby nie mieli, gdyby nie ta mała okoliczność, iż owe indywiduum nie tylko okłamuje ludzi, swą pozycją towarzyską i szumnymi tytułami, ale prócz tego dopuszcza się niektórych czynów za jakie ściągany jest listami gończemi.

Mniemanego pana hrabia ostatecznie skradł w Wiedniu, w sposób nader gładki, u jubilera H. A. Granichstaden, kolję brylantową z 50 kamieniami wagi 26 3/32 karatów, parę koleczyków brylantowych z dużym kamieniem wagi 10 1/2 karatów, wartości 12 000 franków.

Za wysłędzenie tych kosztowności lub ujęcie osóbkę mniemanego hrabi poszkodowana firma przeznacza 300 florenów nagrody.

Śledztwo okazało, że oszust był w Pradze, Dreźnie i Berlinie i że prawdopodobnie już niejednej dokonął tego rodzaju zręcznej operacji, nie ograniczając się na samych tylko klejnotach.

Gazeta Policyjna ostrzega warszawian, aby się mieli na baczności, gdyż bardzo być może że i Warszawa zwabi do siebie zręcznego oszusta; a ponieważ nazwisko zmienić łatwo, przeto dobrzeby było aby nasze hotele zanotowały sobie rysopis tego pana i jego towarzyszek.

Kawaler ten ma lat około 40-stu, wzrostu średniego, szczupły i wąły, o twarzy bladej ze śladami zni-

Jeżeli istotnie zadaniem druku jest pobudzać ludzi do samodzielnego myślenia, w takim razie bardzo bym się cieszył, gdyby to, co powiedziano, nasi pracodawcy i pracownicy wzięli głębiej do serca. Biuro dla szukających pracy, jest znaczą i użyteczną instytucją, nie pozwólcie mu więc panowie marnieć, a tem bardziej upadać, bo o drugie — będzie trudniej.

* * *

A teraz...

Życzę wszystkim współobywatelom, aby świąt nie uważali za pozór do obżarstwa, ponieważ środki aptekarskie są dziś droższe niż dawniej.

Życzę wszystkim pannom, aby powychodziły za mąż, — młodzieży zaś męskiej — aby ciepłe majowe i kwietniowe wietrzyki, obudziły w sercach ich uczucia skierowane nie koniecznie do przedmiotów opatrzonej podpisem Łamańskiego i porządkowym numerem.

Damom które wiosnę życia już przeszły, winszuję, aby, dla odświeżenia cery, zaczęły pić serwatke.

Nieprzyjaciółom wreszcie moim życzę, aby oświecił ich Duch S-ty na cały rok, nie wyłączając dni powszednich. Dotychczas bowiem ulegali oni wprawdzie wpływowi jasności niebieskiej, lecz tylko na dzieło Świętą, a więc w takie dni, podczas których szczęśliwy ten wypadek zmanifestować się nie mógł.

Bolesław Prus.

szczęścia, trzyma się nieco pochyło, chód ma prędki, oczy zapadłe, kości policzkowe cokolwiek wystające, włosy ma na głowie rzadkie i zwykle gładko przyczesane, nosi wąsy i bokobrody ciemno-rudawe (jeżeli ich nie zgoli lub nie ufarbuje) — mówi źle po niemiecku, a po angielsku i francuzku dobrze. Jego towarzysza ma lat około 30-stu, twarz po- ciągłą, szczupłą i bladą, nos cokolwiek zagięty, mó- wi tylko po niemiecku.

— Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień:

Teatr Wielki: poniedziałek „Halka“, wtorek „Twar- dowski“, środa „Straszny Dwór“, niedziela „Jotta.“
Teatr Rozmaitości: poniedziałek „Na łasce zie- cia“, wtorek „Piosnka wujaszka“, „Ciężka próba“, „Elisacy“, środa „Akrobata“, „Opieka wojskowa“, niedziela „Przed ślubem.“

W czwartek, piątek i w sobotę z powodu świąt Wiel- kiejnocy r. s. widowiska w obu teatrach będą za- wieszane.

— Wczoraj w kościele Panny Marii na Nowem- Mieście odśpiewano „Stabat Mater“ Rossiniego, pod dyrekcją p. Henryka Dzierżanowskiego a przy współ- działaniu artystów opery: p. Kwiecińskiego i pań Wo- jakowskiej i Grabowskiej. Diś po południu kompo- zycja ta raz jeszcze wykonaną będzie.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: P. Dąbrowski rs. 3 Julcio i Jasio kop. 50, bezimienn- ie rs. 2 kopiejek 40, A. K. rs. 1 kopiejek 20, J. B. rs. 1, Dziewczynki rs. 11 kop. 20 dla biednych na święta, bezimiennie rs. 15, które rozdzielone zostały w następujący sposób: na pogrzeb dziecka biednej matce rs. 6, Grochowskiej z trojgiem dzieci i chorem mężem rs. 2, Bulikowskiej rs. 1 wdowie, L. rs. 3, Ganon rs. 1, Ulickin rs. 1, kalece rs. 1, J. Feinberg kop. 60 dla sierot po Kozłowskim.

— Metryki Heleny, Emilji i Julji Hermann zgu- bione, za udowodnieniem odebrać można w Kantorze Kurjera Warszawskiego. — Chustkę na szyję i chust- ką do nosa znalezioną na ostatnim odczynie hr. Tar- nowskiego również można odebrać w tym Kantorze.

— Małą portmonetkę z kilkoma kopiejkami, zna- lezioną na ulicy Elektoralnej, za udowodnieniem ode- brać można w Kantorze „Kurjera Warszawskiego.“

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Paniom S. B. i K. D.* — Autorem nie jest ani Gabryela ani pan. G., lecz młody poeta pisujący od lat kilku pod pseudonimem Pomiana.

— *Le...* Nie się nie sklei — może dalsze!

— *Pannie F. K.* — Rzecz czysto prywatna — nie nasza wina, że ja inne pismo podniosło — My od niej dalecy. — Jul. Och. bawi obecnie w Warszawie.

— *O odczytach* dowie się pani później.

— *Panu G. R. K.* — Prenumerata rs. 5. Redaktor i wydawca prof. dr Girsztowt.

— *Panu Karolowi S.* — Weź pan Kitowicza.

BIURO INFORMACYJNE

— między wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej. Tamka Nr. 25, posiedzenie 29 marca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
1	Nowogro.	Rutowska K.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
44	Pańska	Bielecka Fr.	Wdowa dzieci drobnych 4.
26	Wilcza	Piguńska Kun.	Córka w szpitalu, wnucząt drobnych 3.
24	Okopowa	Bałdykoska M.	Wdowa dzieci drobnych 4.
49	Chmielna	Samotyk Kun	Mąż niewidomy, dz. dr. 3.
63	Ogrodowa	Wicha Paulina	Mąż zawiąny dzieci dr. 3.
5	Książęca	Sosnowska J.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
2	Wróbla	Radzikowska J.	Wdowa, dz. dr. 3.
8	Wróbla	Miszewski W.	Staby, żona sparaliżowana, dziecko małe.
47	Piwna	Modzeleski T.	Wdowiec chory, dzieci 3.
3	Celna	Wanda Brze...	Wdowa dzieci drobnych 6.
13	Zakroczy.	Riess Antonina	Mąż bez posady dz. dr. 3.
64	Nowolipie	Woińska Ma.	Bez pomocy od męża, dzieci drobnych 4.
10	Leszczyńs.	Pszczołowska	Wdowa dzieci drobnych 3.
11	Piwna	Świętlicka Ant.	Wdowa dzieci drobnych 3.

Nekrologja.

— W dniu 4 kwietnia, jako w piątą rocznicę śmierci s. p. Walentego Antoniewskiego, odbędzie się w kościele Ś go Nabożeństwo, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych.

— s. p. Magdalena z Łapińskich **Jasińska**, małżonka dy- majonowanego pułkownika, po ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Nieutuleni: mąż i pięcioro dzieci, zapra- szają krewnych i Przyjaciół na eksportację zwłok z kościoła Ś go Duchy w dniu 2 kwietnia o godzinie 3ciej po potu- —2943—

— W dniu 23 marca r. b. liczne grono Kolegów i Przyja- niów odprowadziło na wieczny spoczynek zwłoki Ignacego Rozwadowskiego.

Ś. p. Ignacy pracował na polu farmacji i będąc blizkim u- kończenia nauk zszedł z tego świata w kwiecie wieku, licząc 23 wiosnę życia. Zgodni z wyrokami Boga, siostra i bracia składają serdeczne podziękowanie Kolegom, którzy raczyli od- prowadzić na własnych barkach zwłoki s. p. Ignacego z ka- plicy szpitala Ś-go Duchy na cmentarz Powązkowski.

— B. p. Heiman **Liebrecht**, b. nauczyciel szkół rzado- wych, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, życie zakończył, przeżywszy lat 72. W nieutulonym żalu pozostała żona, sy- nowie i Wnuki, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok w niedzielę dnia 1 kwie- tnia o godzinie 4-tej po południu, z domu przy ulicy Dzi- kiej Nr 6, na cmentarz wyznania Mojżeszowego, odbyć się mające. —4937—

Wiadomości Polityczne.

Ze zbliżeniem się świąt wielkanocnych, weselszy ton nacechował nastrój polityczny. Telegramy lon- dyńskie i petersburskie przyniosły zapewnienia, że sprawa protokołu pomyślnie się rozwija. Gabinet angielski przyjął we środę zasadnicze punkta prze- ciw propozycji rosyjskich. Kwestja rozbrojenia zo- stała usunięta.

Z Petersburga donoszą, iż według telegramów lon- dyńskich, ostateczne porozumienie się między Rosją a Anglią jest więcej, niż prawdopodobne. Zgodność z każdym dniem się powiększa. Punkta zakwestjo- nowane jeszcze, należą do drugorzędnych. Pełnomo- cnicy czarnogórscy nie otrzymali dotąd rozkazów do wyjazdu. Depesza telegraficzna z Berlina do *Gaz. Szl.* pod datą 29 go donosi: „Nowe wnioski rosyjskie w sprawie protokołu różnią się od dawnych propo- zycji nieznacznie modyfikacją. Gabinet petersburski cofnął warunki zawarcia pokoju Turcji z Czarnogó- rą, przed podpisaniem protokołu, ale uczynił rozbro- jenie armii południowej zawisłem od przeprowadze- nia w życie reform nakreślonych przez konferencje stambulskie. Gabinet uznaje wprawdzie pozorną przychylność Porty i rzeczywistą chęć wykonania swych obowiązków, jednakowoż rezerwuje sobie prawo powstrzymania demobilizacji, gdyby w Turcji jakiegokolwiek zaburzenia, lub choćby najmniejsze ekscessa wybuchnąć miały.“

Jeżeli kwestja demobilizacji z protokołu usunięta została, to jeszcze rozumieć nie należy, że się z nią już całkowicie załatwiono. Uwzględnić trzeba za- grożenie Porty, która według doniesień z Konstanty- pola urzędowo oświadczyć miała, iż przed rozbro- jeniem armji rosyjskiej protokołu mocarstw nie przyjmie, a adres i opozycja w parlamencie tureckim, nie usposobią rządu tureckiego wcale pokojowo. Sa- mo podpisanie protokołu nie stanowi rekojmii pokoju.

W każdym razie to uproszczenie akcji politycznej, jakie ułożenie protokołu spowodować mogło, potrze- buje koniecznie dokonanego faktu, a wszystkie do- tychczasowe wiadomości opierały się na pogłoskach i źródłach prywatnych, tworząc same kontradycje. Czekajmy poważniejszego zapewnienia i jaśniejszej chwili.

Rokowania pokojowe między Portą a Czarnogó- rzem zawsze jeszcze zachowują *status quo*. Porta żadanego Niksizu ks. Mikołajowi z tego względu ustąpić nie może, iż z nim pod panowanie czarnogór- skie 10 000 mahometan przejśćby musiało. Uzbroje- nia na wschodzie idą swoim porządkiem. Z Ru- szczuku donoszą, że seraskierat polecił przed kilkoma dniami natychmiastową mobilizację armji lądowej w wilajecie dunajskim. Ta armja lądowa będzie chyba po dotychczasowem ściągnięciu redyfów, ro- dzajem landszturmu zmieszanego z czerkiesami i hor- dą baszybuzuków.

Dzienniki berlińskie podejrzewają co do niektó- rzych punktów rzetelności sprawozdania z rozmowy jen. Ignatiewa w Wiedniu z członkiem redakcji „Pressy“ — Korrespondent paryżkiego „Temps“ po- trafił się także docisnąć do generała, który kwestję czarnogórską bardzo poważnie miał traktować, jako blizki związek mającą z obecną sytuacją. A tu tele- gram zapewnia, że ją przy podpisaniu protokołu ze strony rosyjskiej pominięto. Komuż tu wierzyć?

Z innych wiadomości, nie wiele ciekawego mieli- byśmy do zanotowania na razie. Zdrowie Papieża coraz bardziej zapada; obawiają się pogorszenia.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 31 marca.

— Londyn 30-go. — Osobno wydany numer dzien- nika *Globe* podaje następującą depeszę z Pera 29 b. m. „Porta odebrała telegram od jednego ze swoich posłów za granicą, w którym tenże zwraca uwagę swego rządu na możliwość wybuchu wojny w bar- dzo krótkim czasie. W skutek tej depeszy flota pan- cerna turecka otrzymała rozkaz odpłynięcia z morza Marimora ku wejściu na morze Czarne.“ Wiadomość ta dotąd niepotwierdzona.

Wiedeń 30-go. — *Polit. Cor.* otrzymała pod datą dzisiejszą telegram z Londynu: „Leyard udaje się tymczasem do Konstantynopola ze stopniem posła nadzwyczajnego. Wysłanie to jak uważają, jest w związku z ustępstwami uczynionymi Rossji w spra- wie protokołu.“

Konstantynopol 30. — Czarnogórcy będą mieli ju- tro naradę z Savfetem-paszą. Prawdopodobieństwo zerwania układów zmniejszyło się skutkiem nastą- pionej zgody między Anglią a Rossją.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

W skutek otrzymanej depeszy od Zarządu Drogi Żelaznej Kijowsko-Brzeskiej podaje do wiadomości, że ruch pasażerski na tejże drodze, istnieje tylko na przestrzeni między Kijowem i Żmerynką.

Co do zwyczajnego ruchu towarowego, ten wstrzy- manym jest na pomienionej drodze od dnia 11 (23) marca r. b. —4796—

— Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podaje do wiadomości, że ruch pasażerski na drodze żelaznej Kijowsko-Brzeskiej przywróconym został. —4958— 1—3

— Ażeby upożytecznieć *Teatr nowy* w „Eldorado“ przy ulicy Długiej, znacznym kosztem przeze mnie zbudowany, zdołałem zaangażować pierwszorzędnych śpiewaków serjo i charakterystycznych francuzkich i angielskich. Oryginalność, talent i sztuka, obok wyższego uzdolnienia, jednali im w pierwszorzę- dnych miastach Europy, powszechnie uznanie. Śpie- waczki humorystyczne w stylu nieprzekraczającym przyzwoitości — komicy, szczególnie angielscy i tan- cerze istotny humor wnieść umiejący, — oto wszy- stko na co się tymczasowie zdobyć zdołałem. Nie- wątpliwie, iż nowość ta z zadowoleniem przyjęta bę- dzie — i dla tego względem Szanownej Publiczno- ści polecić się mam zaszczyt. M. Kotoński. —4950—1—1

— Niżej podpisany ponawiam wezwanie zamie- szczone w *Kurjerze Warszawskim* N 54, 56 i 60 oraz *Codziennym* N. 56, 61 i 63 dotyczące wszystkich obywateli Szwajcarskich zamieszkających w Kró- lstwie Polskiem. Ant. Semadeni. Konsul R. P. Szwajcarskiej. —4908—

— **ZAKŁAD LECZNICZY** specjalny dla chorób gardła- nych, wenerycznych i skórnych *Dra Kohna*. Przyj- muje chorych przychodnich rano od 9ej do 10ej i od 4½ do 6ej po południu. *Długa Nr 23*, (gdzie Eldo- rado) 10—12 —2823—

— **Dr Daniel Landau** leczy specjalnie choroby skór- ne, weneryczne i uszne. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. *Senatorska Nr 16.* —4884—2—12

Ogłoszenie dla Anglików zamie- szkałych w Warszawie.

Kiadz O. J. Ellis będąc naznaczony Pastorem dla Anglików tutaj zamieszkających, odprawiać będzie Nabożeństwo każdej Niedzieli pod Nr 3 przy ulicy Hr. Berga na 2-m piętrze o godzinie 11-tej z rana. Nabożeństwa zaś u konsula angielskiego przestają egzystować. 1—2 —4900—

INSTYTUT LEOZENIA, SZKOŁA GIMNASTYKI I SZERMIERSTWA Ulica Miodowa Nr 3.

Przyjmuje w odpowiednie kompleta. M. Olaszewski 3—6—3 305—

— Przy Teatrzyku Mechanicznym p. Żulickiego w czasie zabaw na placu Ujazdowskim, p. Faustyn Dutkiewicz były uczeń braci Dawenpport dawać bę- dzie magiczne przedstawienia. —4945—

— P. Julian Penkala, wyjechał w tych dniach wraz z żoną do Paryża dla zakupu nowych towarów i modeli. —4968—

ZAKŁAD Wynajmu Powozów i Karet w Hotelu Saskim.

— poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wy- najmowanych ekipaży. Wszelkie obetalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje. —17869—62—9

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 3.2 w południe ciepła st. 4.0 Barometr 759 (Odmiana.)



Menażerja M. Heidenreicha

w Cyrku Salomonskiego.

Dziś i codziennie przedstawienia zaczynają się o godzinie 7 1/2 wieczorem w dnie powszednie, a w nadchodzące dni Świąt Wielkanocnych przedstawienia dawane będą od godziny 2 po południu co dwie godziny, a mianowicie: o godzinie 2, 4, 6 i 8-nej wieczorem.

W każdym z tych przedstawień pogromca zwierząt Pan Batkowski, wykonywać będzie zupełnie nowe zadziwiające ćwiczenia z drapieżnymi zwierzętami. Karmienie zwierząt odbywać się będzie w dnie powszednie o godzinie 7 1/2, wieczorem; poczynając zaś od Świąt Wielkanocnych karmienie odbywać się będzie dwa razy dziennie, to jest o godz. 4 i 8 po południu. Ulubieni artyści Pepi i Bosco zajmować będą Szan. Publiczność zupełnie nowymi ćwiczeniami. Ulubiony kucharz Kokoroko usługiwać będzie przy obiedzie afrykańskich gości.

Blizsze szczegóły ańsze doniosą.
5-5 — 4653 —

ELDORADO.

W Nowym Teatrze

od dnia 1 Kwietnia r. b.

Godziennie Przedstawienie
Śpiewaków

Francuzkich i Angielskich.

Godziennie nowy program.

Początek o godz. 7 1/2.

— 4951-1-15

Potrzebny na wieś Nauczyciel na 4 miesiące, dla przygotowania do szkoły 6-cio klas. Realnej w Łodzi dwóch chłopców (do 3 i 2 klasy). Żądana więc znajomość grantowna arytmetyki, niższej matematyki i w pewnym stopniu niemieckiego i rysunków. Wykład po rusku. Królewska Nr 39, mieszkania 6, z rana do 12-tych. — 4966-1-1

Centralny Instytut GIMNASTYCZNO-LECZNICZY

Stanisława Majewskiego na Sewerynowie, przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, mianowicie: dotkniętych chorobami chronicznymi, rozmaitemi skrzywieniami kręgosłupa, zeszytwnieniami stawów nóg i rąk — i t. p. cierpieniami i ułomnościami, przy których nowoczesna medycyna i chirurgia pośiuguje się gimnastyką lekarską, jako jednym z dzielniejszych środków leczniczych.

Lekcje gimnastyki higienicznej i szermierstwa, odbywają się codziennie w różnej porze dnia do 10-tej wieczorem. I-sza Filja Zakładu mieści się przy ulicy Nowy-Swiat pod Nrem 5, wprost straży ogniowej.

— 4962-1-3

DOM

dwupiętrowy, murowany, w mieście Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej, który przynosi dochodu netto rs. 1,200 rocznie, do zamiany na nieruchomość w Warszawie lub sprzedania. Blizsza wiadomość powziąć można w Kancelarii Wexlu Maxa Elbaum. Krakowskie-Przedmieście Nr 59. — 4764-1-3

Tanio, zaraz.

Mieszkanie ładne, składające się: z salonu z balkonem, 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, zachowania, piwnicy i t. p. suche, ciepłe i wygodne, za 120 rs. kwartalnie, do wynajęcia zaraz. — Meble prawie nowe i różne sprzęty do sprzedania. Zielna Nr 7 lit. B, mieszkania Nr 6. — 4965-1-3

Nagrody rs. 10!

za odniesienie złotego ZEGARKA damskiego, o jednej kopercie z łańcuszkiem podwójnym złotym, zgubionego w Kościele Powązkowskim w dniu wczorajszym. Uprasza się odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1-2

Dolina Szwajcarska.

W Niedzielę dnia 1-go, w Poniedziałek dnia 2-go i we Wtorek dnia 3 go Kwietnia

Trzy Wielkie Koncerty

orkiestry Warszawskiej pod dyrykcją Adolfa Sonnenfelda.

Początek o godz. 4 1/2. Wejście kop. 25.— Program nabyć można w sali.

1-1 — 4970 —

LOKOMOBILE

i stojące

Machiny parowe z kotłami.

jak również

Tokarnie różnej wielkości.

Wiertarnie ręczne i parowe

Heblarnia do żelaza i drzewa.

oraz

Maszyny Pomocnicze

w wszelkiego rodzaju

są za wese na Składzie

H. SOMYA

W WARSZAWIE

ulica Marszałkowska Nr 41.

1-0 — 4949 —

Do sprzedania

Zegarek damski

z brylantami, nowy zupełnie, za pół ceny kosztu, przy ulicy Leszno Nr domu 52, mieszkania 6. — 4947-1-1

Ważna Wiadomość! Obicia Papierowe

NAJTANIEJ

sprzedają się z własnej fabryki pod firmą

DIDIER & WAHL

ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego, w domu zwanym Potkańskie.

Szanownym Panom handlującym jako też i osobom w większych partach biorącym odstępuje się rabat.

1-3 — 4775 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania



MEBLE

rozmaitego rodzaju, niżej kosztu, ulica Leszno Nr 18, w 2-em podwórzu Nr 37, na prawo. — 4185-6-6

Cement portlandzki.

Cegły ogniotrwałe.

Glinę ogniotrwałą.

poleca Skład Główny

Wiktora Wertheim.

Graniczna 14.

1-6 — 4751 —

Do sprzedania

różne Meble,

to jest garnitur rysem kryty, szeszlony skórą kryty, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, 2 łóżka, biorka mezikie, kredens, stół jadalny, komoda, lustro i niektóre domowe meble. Ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna na dole, w sieni drzwi na lewo. — 4710-2-6

Bardzo tanio!

Szafy sklepowe dobrze oszklone, wraz z trzema bufetami do sprzedania. Wiadomość w Składzie Herbaty J. Kaczkowskiego na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Resursy Obywatelskiej. 1-1 — 4953 —

Drugie Rossyjskie Towarzystwo

UBEZPIECZENIA OD OGNI

założone w 1835 r.

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że po zwinieciu byłej Agentury pana Edmunda Tchórzewskiego w Petrokowie, upoważnieni są do przyjmowania wniosków ubezpieczeń na rzecz Towarzystwa PP. Fabian Cohn i W. Siemiaszko w Petrokowie zamieszkali.

Generalni Agenci

Kronenberg, Nelkenbaum et Comp.

1-3 — 4941 —

w Warszawie.

O S O B A

z lepszym wychowaniem, poszukuje miejsca zaraz do zarządu domu, do opieki nad dziećmi, umiejacą wszelkie roboty kobiece. Blizsza wiadomość w biurze Informacyjno-Nauczyielskim Natalji Cieślińskiej, Nr 17 ulica Bielańska, obok Apteki. — 4186-6-6

Do sprzedania na 10% netto

DOM

dwu-piętrowy, masiv murowany, w ożywionym punkcie miasta, potrzebny kapitał do kupna 9,000 rs. Wiadomość, Dzielnia Nr 9, mieszkania 8. — 3855-5-6

Prawdziwa skóra Amerykańska matowa.

Prawdziwą skórę Amerykańską matową w różnych kolorach nadzwyczaj trwałą i piękną na pokrycia mebli i powozów polecają:

F. Wierzbicki i S-ka.

P. S. Bierącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

3-6 — 4400 —

kańska matowa.

W Fabryce Fortepianów MAŁECKIEGO,

ulica Aleksandra na Sewerynowie Nr 2779, nowy 12, jest Fortepian palisandrowy, 7 oktav, z fabryki Krall & Seidler, do sprzedania, świeżo wresztowany. — 4914-2-3

SKŁAD

Maszyn do szycia

LOUIS SCHLESINGERA,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 25.

CENNIKI DRUKOWANE.

Nauka szycia bezpłatna.

1351-13-0

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

— 10-0-3494 —

U Akuszerki Nesterów

przy ulicy Widok Nr 1, jest

POKÓJ

dla Osoby spodziewającej się słabości. — 4556-3-6

Wózki do Wody Sodowej Fabryka Powozów

Adama Augustynowicza, dawniej Wagner, przy ulicy Erywańskiej Nr 1066 lit. C w Warszawie, pierwsza od lat trzech wyrabia Wózki do wody sodowej, tak zwane sklepy przenośne z balonami i całym urządzeniem wewnętrznym, które to w znacznej ilości przygotował i takowe poleca WW. Panem Aptekarzom i Fabrykantom wody sodowej, kałdy wózek zamówiony, za dni 15 jest wysłany. — 3952-1-3

TRZY POKOJE

przy ulicy Lipowej, blisko Obożnej, pod Nrem 311, z kuchnią, schowankiem, piwnicą i zlewami, na 3-m piętrze w oficynie. są do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. za cenę przystępną. Powietrze czyste, widok wspaniały. Wiadomość u Rządcy. — 4886-2-2

APARTAMENT

do wynajęcia od 1-go Jana r. b. w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52, składający się z 9 pokoi, przedpokoju, łazienki, spiżarni, wiatrakłozetu, z oświetleniem gazowym, wodociągami i wszelkimi możliwymi dogodnościami. — 4683-3-3

Do wynajęcia

od 1 Lipca 1877 roku:

Na 1-szem piętrze od frontu

1. Apartament złożony z 9 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni osobnej, Góry, Stajni i Wozowni

Na 2-giem piętrze od frontu:

2. Pięć Pokoi, Przedpokój i Kuchnia.
3. Dwa Pokoje z Przedpokojem i Kuchnią.
4. Na parterze od ulicy Mazowieckiej: Sklep z pokoiem.

Wiadomość u zarządzającego domem Numer 18/1346E. 1-3 — 4964 —

Sklepy wystawne

sklepione, z pakamerami, jako też różne Lokale do wynajęcia od 1-go Lipca b. r. w domu Nr 16, naprzeciwko Soboru, przy ulicy Długiej. Wiadomość u właściciela. — 4140 —

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSULEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

L. Guyot

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
w Warszawie w składach: pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiesza.
— 2373 —

W księgarni Gebethnera i Wolffa

jest do nabycia książka p. t.

Synteza dwóch światów.

Szkie filozoficzny

HENRYKA STRUVE.

J. I. Kraszewski o książce tej w Nr 558 „Kłosów“ między innymi tak się wyraża: „Ze wszystkiego, co się u nas od dawna ukazało, jest to pewnie najwięcej mówiąca, piękniejsza forma, najzdrowsza myśl, najrozumniejsza i najserdeczniejsza razem książka... W jasniejszy i piękniejszy sposób niż tu wypowiedzieć nie podobna, ani dościszej przekonywająco... Synteza dwóch światów nie potrzebuje sprawozdania, każdy sam ją przeczytać powinien; nie wywołuje krytyki, bo w obecnym stanie nauki wiedz stoi na wysokości ich, albo je nawet przeraża, nie tracąc z oczu nie, co charakterne chwile“ i t. d.

3-3 — 4386 —

BANK POLSKI,

daje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. i w następnych od dnia 11 z rana odbywać się będzie w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, a w czasie nie wykupionych. Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po odbiciu płacić się mające.

1-3 — 4912 —

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

daje do wiadomości, iż **nieruchomość** w Warszawie na rogu ulicy Śto-Krzyżkiej i Jaj pod Nrem 1327B położona, do tutejszego szpitala Dzieciątka Jezus należąca, na mocy Rządzącego Senatu z dnia 10 Lutego r. b. wystawiona zostaje na sprzedaż przez publiczną licytację, która odbywać się będzie przed tą Radą Miejską w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie 1 z południa przez opieczetowane deklaracje, a następnie głosny przy osobach, które podały deklaracje, przetarg od najwyższej oferty w deklaracji danej.

Praetium do tej licytacji jako szacunek za pomienioną nieruchomość ustanawia się na 57700, wadium zaś do licytacji na rs. 8000.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym przedstawić w zapieczetowanej kopercie deklarację na zwykłym papierze, bez robota i poprawek, napisane podług niżej wskazanego wzoru, i dołączyć ustanowione wyżej adium gotowizną, listami likwidacyjnymi, lub innymi Rządowymi lub też przez Rząd gwarantowanymi papierami procentowymi, z należącymi do nich za ubiegły czas kuponami.

Raczone papiery procentowe przyjmowane będą po cenie do przyjmowania ich na weże ustanowionej.

Inne warunki do tej licytacji, oraz sytuacyjny i konstrukcyjny plany nieruchomości 1327B mogą być przeglądane w kancelarii Rady Miejskiej, każdorazowo w godzinach urzędowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 10 Lutego r. b. składam niniejszą deklarację, iż wystawioną na sprzedaż nieruchomość w Warszawie pod Nrem 1327B na rogu ulicy Śto-Krzyżkiej i Jasnej położoną, do tutejszego szpitala Dzieciątka Jezus należąca, obowiązuję się kupić za sumę rs. . . . kop. . . . (wyrażnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkom licytacyjnych objętych.

Vadium w ilości rs. . . . (wyrażnie liczbą i literami) przy niniejszym składam. Stale moje zamieszkanie jest w N. Pisalem w N dnia . . . miesiąca . . . 1877 r. Odpiszę wyraźnie imię i nazwisko).

Członek-Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

— 4957 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na sezon wiosenny i letni

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta wiosenne od rs. 14 do 26; **Sak Palta** letnie od 13 do 22; **Garnitury** czarne tutejsze od 23 do 32; **Garnitury** czarne frakowe od rs. 25 do 32; **Garnitury** letnie żakietowe od rs. 24 do 28; **Garnitury** kortowe różne żakiet od rs. 24 do 32; **Garnitury** kortowe marynarkowe od rs. 18 do 26; **Palta** Angielskie do stanu od rs. 17 do 28; **Palta** Angielskie z pasami od rs. 12 do 30; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. 18 do 22; **Marynarki** myśliwskie od rs. 8 do 15; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. 8 do 12; **Szlafroki** dubeltowe od rs. 12 do 22; **Ranne ubiory** od rs. 14 do 18; **Spodnie** różnego gatunku od rs. 5 do 8; **Kamizelki** aksamitne od rs. 5 do 5; **kamizelki** sztykarskie od rs. 4 do 5; **Płaszcz** deszczochronne na różne ceny.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.

Z uszanowaniem, **E. SAMET,** Krawiec z Wiednia.

14-0

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Puszki szklane czyli **lubryfikatory** do smarowania maszyn, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach.

Puszki blaszane do smaru stałego,

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości

Olej do maszyn.

Oleje skalne do maszyn.

Smarowidła belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztofniaka, używane przy cylindrach maszyn parowych, wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innymi dotąd używanymi pakunkami, że jest znacznie trwalszy, lepszy i tańszy.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

7-0-21578

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

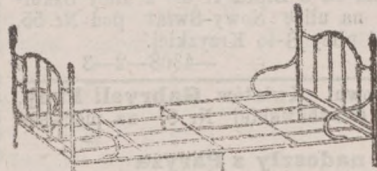
Jedynie korzystne w zarobkowaniu

Maszyny do Pończoch i Trikotaży.

23. Ulica Królewska przy Fabryce Pończoch 23.

Maszyny te doświadczone w korzyściach i trwałości, są tylko w naszym składzie. — Skład daje materiał na robotę i płaci od tuzina. — Książeczki i objaśnienia polskie. — Małe okrągłe zas Bikfordzkie, zdatne tylko na wyrób jarmarcznych skarpetek, z 3-ma cylindrami po rs. 70. — Nauka bezpłatna. — 4317-3-0

Łóżka żelazne składane



2-6

Dla dzieci od rs. 3 kop. 50.

z boczkami od rs. 4.50 do rs. 10.

Dla dorosłych ozdobione dużymi mosiężnymi gałkami od rs. 5 do rs. 15.

Materace sprężynowe i inne od rs. 4.50 do rs. 15, sprzedaje

Robert Ziegler,

ulica Długa w Hotelu Niemieckim.

— 4645 —

S. H. DĄBROWSKI

przy ulicy Senatorskiej Nr 16, wprst kościoła Ś-go Antoniego,

O T R Z Y M A Ł:

WSTAŻKI różnokolorowe w najnowszych kolorach i rodzajach, oraz **Wielki wybór Krawatów Damskich.**

5-6

— 4708 —

Handel Win i Towarów Kolonialnych

JÓZEFA PURWIN

MIODOWA Nr 16.

Posiadając znaczne zapasy Win Węgierskich i wszelkich innych, jestem w możności najlepiej usłużyć wprzedsiatecznej porze, zarazem ułatwiając wybór od tanich aż do najwyszszych gatunków, w tem celu urządzona jest wystawa win tak w samem handlu jak i pokojach gościnnych znanych od lat 20-stu, zawsze z dobrych Win, Portu i Kuchni. Otóż przedstawiając naraz kilkadziesiąt gatunków, daje możność Szanownej Publiczności najlepszego wyboru tak co do smaku jak i cen win.

Tenże handel poleca najświeższego transportu Migdały, Rodzynki, Cykatę, Wanilie i t. p. artykuły do ciast. Również Oliwę najlepszą, Ostry wiene i estragonowy, Musztardy różne, Makarony, Sery, Buljon ze zwierzyny, Wódki, Likjery, Rummy i Miód stary.

Drożdże Wiedeńskie świeże.

4-4

— 4695 —

MAGAZYN TOWARÓW BLAWATNNCH

Markusa Stückgold,

Za Żelazną Bramą obok Ogrodu Saskiego pod Nr 413E, nowy 2.

Zapatrzone w świeże towary: **Materje** jedwabne czarne i kolorowe, aksamity Lyonskie i Crefeldskie, wełniane towary **Cachemiry** czarne, **Cheviety** kolorowe i t. p. Weby, Piótna, Bielizna stołowa, Serwety, Dywany, Szale francuskie jakoteż Zagoty, Kretony, Perkalei Bareże, po cenach nader umiarkowanych.

1-3

— 4784 —

Wiadomo czynię, iż w przyszły

Czwartek dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1877 r. od godziny 10 z rana w Warszawie za rogatką Belwiderską przy ulicy Belwiderskiej w domu pod Nrem 3065 (2), prawnie zajęte przedmioty: skrzynie inspekcyjne w ilości sztuk 24, kołki, tyczki różne ogrodowe około sztuk 1100, przez publiczną licytację niezawodnie sprzedane będą.

Jan Orłowski Komornik.

Nowy-Swiat Nr 1295/30.

— 4924-1-1

AGENCI

mający rozgałęzione stosunki w Warszawie, inteligentni, odpowiedzialni moralnie i materialnie, mogą znaleźć stałe i korzystne dla siebie zajęcia. Oferty z kwalifikacjami składać należy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z.

— 4935-1-3

RS. 12,000

Kapitał rs. 12,000 na pierwszym numerze po pożyczce miejskiej, na domu w środku miasta wartości rs. 60,000 zahypotekowany, z powodu wyjazdu jest do zbycia, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Okierni pana Reinharda róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej Nr 45, między godziną 4 a 5 z południa.

— 4939-1-3

Korzystny Interes!

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia w mieście Białymstoku **Dom** murywany, w środku miasta położony, przy ulicy pryneypalnej, za rs. 220 rocznie, składający się: ze sklepu urządzonego na sposób warszawski, z sypialniami, 4 pokoi, kuchni, piwnicy, 3 drwałek i podwórza, mogącej służyć na magazyn miod i krawiecczynny, galanterij lub inny jaki zakład, w którym to miejscu brak podobnych procedurów. Wiadomość przy ulicy Podwał Nr 2 u Feleczera p. Żółkowskiego.

— 4902-1-2

Tanio!

Królowie Polscy z Galerji Zamkowej, których egzemplarz kosztował rs. 1, teraz kop. 40, **Typy Ludowe Polskie**, których całość składająca się z 24 obrazów, kosztowała rs. 15, obecnie rs. 7 1/2, ozdobna teczka dodaje się, pojedyncze do wyboru po kop. 30. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro, mieszkanie Nr 6.

— 4927-1-3

Murtowy Skład Karawano-wej Herbaty

Leopolda Nadeldruck

przy ulicy Przechodniej pod Nr 3, sprzedaje świeżo otrzymane wyborowe gatunki herbaty, po bardzo tanich cenach. PP handlującym odstępaje dawny rabat.

28-30 — 2955 —

OGRODOWNICTWO

warzywne, drzew owocowych i krzewów jagodowych, oraz użyteczność tychże.

Zawiera, jak z takowemi obchodzić się należy, aby się utrzymywały dobrze i nie ulegały zniszczeniu, przez

Dra Karwackiego.

Cena kop. 60, z przesyłką kop. 75.

Kwiatów i Roślin Pokojowych
hodowanie i pielęgnowanie

przez

Dra Karwackiego,

nowe pow. wydanie

Cena kop. 37½ z przesyłką kop. 45.

Powyższe dziełka są do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych.

Skład główny w Księgarni
Gebethnera i Wolffa.

—4544—2—3

ZARZĄD
Drogi Żelaznej
Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania p. Rozenstrauch w Warszawie zamieszkałego, o wypłacanie przekażanego przez niego do ściągnięcia od odbierającego towar zaliczenia, na który wystawiony przez stację Praga za Nr. 1371 dowód na okaziciela zaginął; Zarząd drogi wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciagu miesiący trzech, od czasu niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie tegoż dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznany zostanie za zgubiony, a należytość od niego przypadająca pana Rozenstrauch wypłaconą będzie. —4777—3—3

Młody Człowiek,

udający się w tych dniach do Krakowa, Lwowa, Wiednia, następnie Paryża, mogący przedstawić gwarancję, może przyjąć do załatwienia w tych miejscowościach interesa. Oferty uprasza się składać pod lit. N. J. w Redakcji tegoż pisma, albo u Adwokata Dzwonkowskiego, ulica Senatorska Nr 2, od 5—7 wieczorem. —4887—2—2

REKOMENDACJA

NAUCZYCIELI, NAUCZYCIELEK i BON.

L. Puczkowskiej.

Żabia Nr 5.

6—6—3506

Prof. G. de Préchamps

ulica Długa Nr 23.

Osoba młoda z wyższem wykształceniem (Izraelitka) wychowana w Frankfurcie nad Renem, posiadająca języki: niemiecki, francuski, angielski i ruski gruntownie, życzy się umieścić w zamożnym domu Izraelitkim. Wiadomość u Profesora de Préchamps. —4815—1—3

Potrzebna jest

PANNA

do związania kwiatów. Ulica Bracka Nr 6, mieszkania 16. —4932—1—2

Pracownia Kwiatów

Gabryeli F R E Y,

przy ulicy Grzybowskiej, Nr 9, 1-sze piętro, wyrabia według najświeższych modeli paryskich Kwiaty, które sprzedaje tak w większych partjach jak i detalicznie, po cenach umiarkowanych, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie pracowni wchodzące. —4922—2—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

ZAKŁAD KRAWIECKI

Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

ulica Miodowa Nr 498c, wprost byłego Sądu Appelacyjnego

Tak w ubraniach gotowych jak i obstalkach, odznacza się pięknym i każdą figurę zdobiącym krojem, Ceny niskie lub wyższe, stosownie do żądania publiczności (od 3 do 45 rs. za sztukę), zachowując w każdym razie praktyczność i elegancję. —4—6 —3695—

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego

Helena Karska,

podaje do wiadomości, że znalazłszy lokal pod wieloma względami dogodniejszy, przenosi swój Zakład od 8 Lipca r. b. z ulicy Szkolnej Nr 4, na ulicę Nowy-Swiat pod Nr 55, w bliskości ulicy Ś-to Krzyżkiej. —4308—2—3

Do Pracowni Kwiatów **Gabryeli Frey,** przy ulicy Grzybowskiej Nr 9, na pierwsze piętro.

nadeszły z Paryża

KWIATY SZTUCZNE,

i materiały do wyrobu tychże służące, także **Kapelusze** gotowe, które to przedmioty sprzedaje po cenach możliwie umiarkowanych. —2—3 —4923—

Główny Skład Węgla Żywelskiego, Złota Nr 28, sprzedaje

WĘGIEL SZLĄZKI,

najlepszy po **Kop. 90**, krajowy dobry **Kop. 80**, kostkowy **Kop. 70** za korzec miary rzetelnej z odstawa natechniastową, w Filiji zaś tegoż składu przy ulicy Brzozowej Nr 14, wyłączna sprzedaż pudowa, najlepszego węgla grubego pud **Kop. 15**, drobnego **Kop. 13**,—obstalniki mogą być nadysłane miejską pocztą, na koszt składu. —4935—1—6

KOZŁOWSKIEGO S.

Fabryka Powozów,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 6 egzystująca, posiada zapas najświeższych faszonów różnego rodzaju **Powozów**, również kilka sztuk używanych. —3648—

FARBY

olejne do malowania portretowego **Wodne. Gwaszowe** w proszkach i płynie, **Aniżone** i **Pasty**, poleca przy przystępnych cenach, Skład obrazów

J. Barnert & Comp.

przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiej-Przedmieścia, w domu dawniej Bayera Numer 412a. —3—3 —4711—

Mamy zaszczyt donieść, że handel pod firmą naszą za Żelazną Bramą przy Ogrodzie Saskim, zupełnie zwinęty został i że sprzedaje tak hurtowa jakoteż i detalicznie, wyłącznie tylko w Magazynie naszym, przy ulicy Wierzbowej, w byłym Hotelu Angielskim się uskutecznia.

Z uszanowaniem

Adolf Zmigryder & Comp.

2—6

—4820—

Nr 48. Nowy-Swiat Nr 48.

Magazyn Żałobny

Jana Pelczyńskiego,

1-sze piętro od frontu,

poleca wielki wybór Trumien metalowych, drewnianych gładkich i obijanych aksamitem, dębowych, jesionowych. Wszelkich przybórów żałobnych. Posiada gotowe damskie ubrania żałobne, przyjmuje na takowe zamówienia z materiałów własnych i powierzonych. Wszelkie zlecenia pogrzebowe uskutecznia z pospiechem i akuracnością. —4789—1—6

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas Malarza Artysty, który

uczy sztucznie malować

na szkło **heljominiatur** i nieumiejących rysować, obowiązuje się tenże od 5 do 10 lekcji zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 16. —4718—4—10



M. ZIEMIŃSKIEGO
FABRYKA POWOZÓW

w Warszawie, Długa Nr 16, wprost Soboru Prawosławnego

Fabryka zaopatrzona została w dobór najświeższych i najgustowniejzych faszonów różnego rodzaju powozów, jest także parę używanych, oraz para **Chomont** angielskich i jedno na jednego konia używane. —1—6 —4923—

Nr 32. Ulica Długa Nr 32.

w domu zwanym Potkańskich

Wypredaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

WIN REŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczniejzych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach niskich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręceniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

St. Julien..... butelka kop. 40

Châteaux Margaux..... " " 50

Lafitte..... " " 60

Portwein..... " " 75

Bordeaux białe.

Sauternes..... butelka kop. 50

Haut Sauternes..... " " 60

Châteaux d'Yquem..... " " 75

Reńskie.

Geisenheimer..... butelka kop. 50

Johannisberger..... " " 60

Rum Jamaica butelka... rs. 1 " —

4—6—4733

Warsztat Ślusarski

do sprzedania przy ulicy Pańskiej Nr 26, u ślusarza Potockiego. —4938—1—1

Przybyła z St.-Petersburga

AKUSZERKA

z dyplomem St.-Petersburskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii, poleca swoją pomoc chorym damom. Wrazie potrzeby można mieć **pokój** ze wszelkimi dogodnościami. Ulica Żorawia Nr 9. —4756—2—3

Różne Mieszkania

do najęcia, na świeżem powietrzu, z dogodnościami miastowemi, blisko od Kopernika, w dół ulicą Obożną, Leszczyńską, na prawo przy Dobrej, lub koło Dziecińskiego Szpitala, Tamką, przy końcu, na lewo, przy Dobrej Nr 8, dom wśród ogródków, z obszernym widokiem na Wisłę. —4917—1—6

Są do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, od 1-go Kwietnia r. b. kwartalnie rs. 62 kop. 50. Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu w składzie herbaty Bakumenko. —4961—1—3

Pokój z sypialnią

i przedpokojem, umeblowany, jest do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej Nr 6. —4960—1—1

Dla porządnego Emeryta

P O K Ó J

jasny, z oddzielnem wejściem, za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość u szwajcara, Mazowiecka Nr 4. —4959—1—2

Jest do wynajęcia w każdym czasie

P O K Ó J

umeblowany, na pierwszym piętrze, z osobnym wejściem, z usługą lub bez takowej. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska Nr 73 nowy, dom W-go Martwiecha, stróż wskaże.

DWA POKOJE

z meblami, na 1-m piętrze, dla jednej osoby, do wynajęcia zaraz przy ulicy Bielańskiej Nr 8. Wiadomość na miejscu. —4800—2—3

LOKALE

gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy Nowe-Miasto obok kościoła Ś-go Kazimierza, w miejscu spokojnem i z czystym powietrzem: a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole od ogrodu, za rs. 300 rocznie. b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie. Lokal ten może być podzielony w miarę życzenia. Wiadomość u Rządcy domu. —4453—

Miedzy Aleją Szucha a Marszałkowską ulicą, Nr 1763/2, w ogrodzie pięknym i dużym, jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

składające się z dwóch pokoi i kuchni.—Tamże są do sprzedania **Schody** 3 piętrowe, Okna duże mogące służyć do odpowiedniego domu, używane, ale wzystro w dobrym stanie; wiadomość u ogrodnika F. Jalozyńskiego. —4744—1—3

Cale pierwsze piętro

z salonem o 3-ech oknach, z 2 balkonami, zawierające 24 pokoje, z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 8-go Jana r. b. **razem** lub **częściowo**. Może być dodany obszerny ogród. Wiadomość, Chmielna Nr 10 nowy, piąty dom od Nowego-Swiatu. —4888—1—6

W domu pod Nrem 71/1371 przy ulicy Marszałkowskiej, do wynajęcia od Wielkiej Nocy

Dwa pokoje z kuchnią

i piwnicą, na 2-m piętrze, za 250 rs. na rok. Wiadomość u właścicieli tegoż domu. —4946—1—3

Od 1-go Kwietnia są do wynajęcia

DWA POKOJE

kawalerskie, mogą być z meblami i kuchnią za rs. 13 miesięcznie. Chmielna Nr 3, mieszkania 7, wiadomość od 8 do 10 i od 2 do 6. —4630—1—2

Przy ulicy Włodzimierskiej Nr domu 11-ty, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKAL

na 1-em piętrze, złożony z przedpokoju, ośmiu pokoi, kwietnika, dwóch pasażów, kuchni, pawlacy dla służby, łazienki, wateklozetu na wodzie, oraz oddzielnej góry i pralni, z urządzeniem gazowym i wentylacją, także ze stajnią, wozownią i mieszkaniem dla stażneta. —4919—

Do najęcia zaraz i od 1-go Lipca

PIEKARNIA i SKLEP

z drzwiami i oknem, naprzeciw Gościnnej Dworu; **Składy i Mieszkania** za Żelazną Bramą, przy ulicy Gąsinej Nr 11. Informacja w tymże domu, w mieszkaniu Nr 11 lub stróża. —4918—1—6

W dniu 15 Marea zaginął

Dowód Banku Dyskontowego

na rubli sto A. M. Ryfemholtza. Laskawy znalazca raczy go odnieść do Banku Dyskontowego. —4937—1—3

Kwity Banku Polsk.

na zastawione wyroby, towary etc. kto ma do sprzedania, niech się zgłosi do lokalu Nr 6 domu 97, wprost kolumny Zygmunta. —4808—2—3

W Czwartek d. 29 b. m. zgubiona została

Parasolka

czarna, z białym spodem. Znalazca odnieść zechee za nagrodą na ulicę Mazowiecką Nr 3. —4963—1—1

Nagrody rs. 10.

W dniu 16 (28) Marea r. b. w przechodzie ulicami: Zakroczymską, Freta, Złota i Miódowa do Alhambry, zgubiona została **De-wizka złota z kluczykiem**. Laskawy znalazca raczy takową oddać za powyższą nagrodą pod Nr 9 przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie stróż wskaże. —4885—2—3

Dnia 28 t. m. koło godziny 1 południa,

wybiegl mały Piesek,

koloru ciemno popielatego, uszki długie jasnejsze, końce łapek i pod piersiami białe. znalazca raczy odprowadzić na ulicę Wawerską pod Nr 2 nowy, w dziedzińcu po prawej stronie na 1 m piętrze, za nagrodą, nieprawidłowicieci będzie pociągnięty do odpowiedzialności. —4804—2—2

Dozwoleno Cenzrrom Baršana 19 (31) Mapra 1877 r.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.